

LAUDACJA

SIOSTRY ELŻBIETANKI Z DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE HONOROWYM CZŁONKIEM STOWARZYSZENIA BIBLISTÓW POLSKICH

Jerozolimskie elżbietanki i bibliści polscy – historia spotkania

Od początku swej obecności w Jerozolimie, siostry zgromadzenia św. Elżbiety otwierały gościnnie podwoje swoich domów dla polskich biblistów. Wszystkie trzy istniejące obecnie w Jerozolimie domy prowadzone przez elżbietanki z prowincji poznańskiej pozostają miejscami z których bibliści polscy korzystali i wciąż korzystają w czasie swoich studiów stacjonarnych, kwerend bibliotecznych, podróży studyjnych, prywatnych i grupowych pielgrzymek czy wakacyjnego odpoczynku. Za świadczoną od dziesięcioleci gościnność – bywało iż okazywaną także poprzez oferowanie darmowego pobytu w tychże domach – całe środowisko biblistów polskich żywi w stosunku do jerozolimskich elżbietanek spontaniczną, głęboką wdzięczność. Jej wyrazem jest z pewnością propozycja nadania jerozolimskim siostrom ze zgromadzenia św. Elżbiety honorowego członkostwa w Stowarzyszeniu Biblistów Polskich. Aby wskazać racje za przyznaniem tego tytułu, nakreślę wpieryw krótko historię każdego z trzech domów, by następnie wskazać konkretne formy pomocy udzielanej przez siostry biblistom polskim.

„Stary Dom Polski”

W 1903 r. przybył z Rzymu do Jerozolimy ks. Marcin Pinciurek-Lipowiecki (1860-1930), pochodzący z rodziny chłopskiej z Lipowca koło Szczepieszyna w ziemi lubelsko-zamojskiej¹. Pracując w patriarchacie jerozolimskim był świadkiem trudności z jakimi borykali się polscy niezamożni pielgrzymi. Wstrząsnęły nim niejednokrotnie urągające godności ludzkiej warunki noclegowe jakich doświadczali polscy pątnicy. Z myślą o nich postanowił ufundować schronisko. Przeznaczając na ten cel swoje oszczędności, brakujące fundusze pozyskał od ofiarodawców oraz z zysków ze sprzedaży obrazków i publikacji własnego autorstwa, m.in. *Nagroda wieczna. Modlitwy i pieśni, które już przez naszych pra-ojców w gronie rodzinnym z wielką pobożnością codziennie bywały odmawiane i odśpiewywane* (Kraków: A. Kosiński 1908), ss. 738, oraz *Wiadomości drogi do Jeruzalem* (Jerozolima: Marcin Pinciurek 1908), ss. 32. W roku 1908 odkupił od trzech rodzin arabskich jednopiętrowy, dwukondygnacyjny dom z kuchnią, trzynastoma pokojami i cysterną. Dom znajdował się поблизу bazyliki Bożego Grobu, nieopodal VII i VIII stacji drogi krzyżowej, w dzielnicy chrześcijańskiej Starego Miasta. Kupiony dom był stary; jego niższa kondygnacja pochodziła jeszcze z czasów wypraw krzyżowych. W czasie pierwszej wojny światowej ks. Pinciurek zdołał obronić dom przed zajęciem na inne cele, choć sam był zagrożony wydaleniem z Palestyny. Zgodnie z intencją założyciela w domu mogli zatrzymać się bezpłatnie przez 15 dni niezamożni pielgrzymi katolicy pochodzenia polskiego; w zamian mieli ofiarować swoje modlitwy za fundatorów i dobrodziejów domu.

Dla zapewnienia dalszego funkcjonowania domu ks. Marcin Pinciurek zapisał go w r. 1925 biskupom polskim. W darowiźnie określa swe dzieło jako „Dom Polski pod opieką Matki Bożej Częstochowskiej.” Wpis do rejestru notarialnego został dokonany w Poznaniu, 7 listopada 1925 r., pod numerem 3627, ze wskazaniem archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej jako właściciela. Historię powstania domu opisał w pamiętniku *Jubileusz 25 lat pobytu w świętym mieście Jeruzalem* (Jerozolima: [s.n.] 1926). Postawę ks. Pinciurka dobrze streszczają jego słowa wypowiedziane tuż przed śmiercią: „Wszystko dla ludu polskiego”. W swoim testamencie, z 30 maja 1930 r., ks. Pinciurek potwierdził przekazanie domu na ręce prymasa Polski. Założyciel domu, który dziś nazywamy Starym

¹ *Polski Słownik Biograficzny* (XXVI, 1981) proponuje zapis nazwiska jako Pińciurek vel Pięciórek.

Domem Polskim, zmarł 6 czerwca 1930 r. w Jerozolimie i został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim na Górze Syjon. Postać ks. Pińciurka przybliży współczesnemu czytelnikowi ks. Zygmunt Antoni Lipski w książce *Twórca Domu Polskiego w Jerozolimie. Życie i dzieło ks. Marcina Pińciurka (1860-1930)* (Lublin: [s.n.] 2012), ss. 87. Obecnym prawnym właścicielem domu jest archidiecezja gnieźnieńska.

Po śmierci ks. Marcina Pinciurka, prymas Polski, August Hlond, arcybiskup metropolita poznański i gnieźnieński, prowadzenie domu powierza siostrom elżbietankom. Do czasu ich przybycia domem opiekował się ks. prałat Piotr Trocki z diecezji kamienieckiej. W święto Zwiastowania 25 marca 1931 r. pierwsze trzy siostry, Innocenta Gierszewicz, Augustyna Skibińska i Blanka Szwonka, przybywają do Jerozolimy. Już miesiąc później siostry otwierają podwoje domu dla polskich pielgrzymów. Wkrótce w domu powstaje prowadzona przez siostry przychodnia dla chorych oraz, od 1933 r., apteka. Kolejne dwa ambulatoria i apteki zostają otwarte w Jerychu i Betlejem. W latach 1934-1938 siostry wynajmowały dla pielgrzymów dom w Jerychu. W latach 1940-1948 w domu jerozolimskim działała ochronka dla dzieci polskich. Po dziś dzień, w domu polskim w Starym Mieście funkcjonuje małe ambulatorium służące okolicznym mieszkańcom.

„Nowy Dom Polski”

Kupiony przez ks. Pinciurka dom szybko okazał się zbyt mały, aby pomieścić stale rosnącą liczbę pątników. Z inicjatywy s. Innocenty Gierszewicz, 14 marca 1934 r., siostry za zgromadzone przez siebie fundusze zakupiły parcelę na budowę nowego, większego hospicjum poza murami Starego Miasta, na północ od Bramy Damasceńskiej. Na zakupionym terenie powstał wkrótce dwuizbowy pawilon służący jako punkt pomocy medycznej. Gdy w 1939 r. została już zgromadzona wystarczająca ilość materiału budowlanego, nie rozpoczęto prac konstrukcyjnych ze względu na wybuch wojny. Dzięki pomocy żołnierzy polskich z Brygady Strzelców Karpackich gen. Stanisława Kopańskiego, którzy 30 czerwca 1940 r. przybyli z Syrii do Palestyny, oraz wsparciu biskupa polowego Józefa Gawliny rozpoczęto prace budowlane. Przed Bożym Narodzeniem roku 1941, 21 grudnia, poświęcono budynek nowego hospicjum nazywanego dziś „Nowym Domem Polskim”. Wykończenie tego domu było możliwe dzięki środkom pozyskanym z dobrowolnych składek żołnierzy oraz sprzedaży pamiątek wykonanych przez siostry.

W wyniku wojny żydowsko-arabskiej 1948 r., siostry pod eskortą wojska musiały opuścić dom. Wróciły do niego po dwóch latach, zastając go w stanie kompletnej dewastacji. Nowy dom znalazł się w granicach państwa żydowskiego, Izraela, stary dom natomiast na terytorium państwa arabskiego, Jordańskiego Królestwa Haszymidzkiego. W tym okresie, odcięty od sanktuariów chrześcijańskich znajdujących się po arabskiej stronie granicy, nowy dom utrzymywał się z przyjmowania emigrantów żydowskich przybywających z Polski do Izraela. Dopiero zmiana granic w wyniku wojny sześciodniowej w 1967 r. sprawiła, iż dom wrócił do swego pierwotnego przeznaczenia jakim była służba pielgrzymom. Przez kilka lat siostry katechizowały dzieci mieszanych małżeństw polsko-żydowskich w Jerozolimie (od 1958 r.) oraz przygotowywały do sakramentów świętych dzieci polskie dojeżdżając do Jaffy (od 1965 r.).

„Dom Pokoju”

Osobnym rozdziałem w historii działalności sióstr elżbietanek w Ziemi Świętej jest sierociniec na Górze Oliwnej. Trudną sytuację dzieci wykorzystywanych jako tania siła robocza pogłębiła jeszcze wojna sześciodniowa, która pozostawiła wiele sierot. Dwie siostry, Rafała Włodarczyk i Imelda Płotka, wynajęły dwa pokoje gromadząc bezdomne i głodne sieroty, mieszkające dotychczas nierzadko na cmentarzach. Nieocenioną pomoc materialną i wsparcie duchowe na tym etapie okazał siostron biblista i hebraista, o. Ludwik Semkowski SJ, który w latach 1959-1972 pełnił funkcję dyrektora domu jerozolimskiego, należącego do Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie. Dzięki zgromadzonym funduszom udało się otworzyć w wynajętym trzypokojowym domu u podnóża Góry Oliwnej sierociniec o nazwie „Dom Pokoju” (*Home of Peace*). Oficjalne otwarcie nastąpiło w dniu 8 grudnia 1967 r. Aby utrzymać dom siostry nierzadko kwestowały śpiewając i grając na gitarach na dworcach i w hotelach. Od 1970 r. ruszyła budowa nowej siedziby sierocińca na zachodnim zboczu Góry Oliwnej, na terenie pozyskanym od sióstr boromeuszek. W czasie najbardziej intensywnego okresu prac budowlanych, dzieci przez okres jednego roku zamieszkiwały w Nowym Domu Polskim. Poświęcenia nowego budynku, jeszcze niewykończonego, dokonał w lipcu 1975 r. amerykański kardynał polskiego pochodzenia John Joseph Krol (Jan Józef Król), arcybiskup metropolita Filadelfii w latach 1961-1988. W wyniku konstrukcji muru oddzielającego Betlejem od Jerozolimy, s. Rafała Włodarczyk w 2005 r., mimo swego podeszłego wieku, rozpoczęła budowę nowego sierocińca zlokalizowanego w Betlejem.

Polscy bibliści i domy elżbietańskie w Jerozolimie

Podstawową formą pomocy świadczonej polskim biblistom przez jerozolimskie elżbietanki jest oferta stałej bazy lokalowej dostępna w czasie trwania studiów stacjonarnych we franciszkańskiej szkole biblijnej (obecna nazwa *Studium Biblicum Franciscanum*), dominikańskiej Francuskiej Szkole Biblijnej i Archeologicznej oraz Uniwersytecie Hebrajskim. Przez domy polskie w roli studentów przewinęło się wielu znanych dziś ze swego dorobku naukowego biblistów. Z pewnością zasługuje na wyszczególnienie Prymas Polski w latach 2009-2010, ksiądz arcybiskup Henryk Muszyński, od 2007 r. członek honorowy Stowarzyszenia Biblistów Polskich. W latach 1965-1967 odbywał on studia we franciszkańskiej szkole biblijnej w Jerozolimie, zwieńczone obroną doktoratu z teologii biblijnej. Wśród mieszkańców elżbietańskich domów jest także obecny Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, ksiądz arcybiskup Stanisław Gądecki, studiujący na tej samej uczelni franciszkańskiej w latach 1976-1977. Myśląc o biskupach biblistach, należy także wspomnieć o Edwardzie Samselu, zmarłym w 2003 biskupie ełckim, studiującym w szkole franciszkańskiej w latach 1972-1973, oraz Piotrze Skusze, biskupie pomocniczym diecezji sosnowieckiej, który w latach 1976-1979 odbył zakończone obroną doktoratu studia w szkole franciszkańskiej. W latach 1972-1973, zamieszkując u sióstr elżbietanek, swoje studia biblijne w dominikańskiej *École Biblique* odbywał ks. Ryszard Rubinkiewicz SDB, prezes Sekcji Biblijnej KEP w latach 1993-2003 z której przekształcenia powstało w 2003 r. Stowarzyszenie Biblistów Polskich. W latach 1979-1980, studiując na Uniwersytecie Hebrajskim, mieszkańcem Nowego Domu Polskiego był ks. Waldemar Chrostowski, przewodniczący Stowarzyszenia Biblistów Polskich dwóch pierwszych kadencji (2003-2013). Wśród mieszkańców domów polskich w czasie swoich studiów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych byli też inni znani i zasłużeni dziś bibliści polscy. Niech wolno mi będzie wymienić tylko kilka osób: ks. Michał Bednarz, ks. Tadeusz Brzegowy, ks. Stanisław Jankowski SDB, ks. Marek Major (zm. 2000), ks. Ryszard Rumianek (zm. 2010), ks. Andrzej Strus SDB (zm. 2005) oraz Urszula Szwarc. Po 1989 r., także dzięki łatwiejszemu dostępowi do środków stypendialnych, przez domy polskie przewinęła się niezwykle liczna grupa stacjonarnych studentów *Studium Biblicum Franciscanum* oraz *École Biblique*. Pozwolę sobie wymienić jedynie tych, którzy mieszkając w domach polskich uzyskali licencjaty bądź doktoraty na wspomnianych uczelniach: ks. Maciej Dżugan, ks. Zbigniew Grochowski, ks. Ryszard Kempniak SDB, ks. Adam Kondys, ks. Adam Kubiś, ks. Roman Mazur

SDB, ks. Krzysztof Napora SCJ, ks. Tomasz Paślawski, s. Judyta Pudełko PDDM, ks. Marcin Pudo, ks. Paweł Rytel-Andrianik, ks. Bartłomiej Sobierajski, Daniel Wojciech Stabryła OSB, ks. Dariusz Szuk SDB, ks. Andrzej Toczyski SDB, ks. Piotr Żelazko. Zapewnienie atrakcyjnej cenowo bazy lokalowej dla studentów odbywających wieloletnie studia stacjonarne jest niezwykle istotną pomocą domów polskich, świadczoną polskiemu środowisku biblistyki katolickiej. Wiele osób skorzystało także z dłuższych pobytów w domach elżbietańskich poświęconych kwerendom bibliotecznym, pracy naukowo-badawczej w ramach urlopów habilitacyjnych, kursom językowym (głównie hebrajskiego i arabskiego), specjalistycznym studiom trwającym rok lub semestr i niejednokrotnie kończącym się formalnie tytułem czy dyplomem (np. w 2010 r., po rocznym pobycie w Nowym Domu Polskim i studiach na *École Biblique*, ks. Piotr Przyborek, otrzymuje tytuł *Élève Titulaire de l'École Biblique et Archéologique Française de Jérusalem*). Osób korzystających z domów polskich w tych celach, w tym członków Stowarzyszenia Biblistów Polskich, są dziesiątki i nie sposób ich wszystkich tutaj wymienić. Obok tych wielkich i znaczących aktów należy również pamiętać o małych aktach sympatii i pomocy, jak chociażby organizacja w Nowym Domu Polskim obiadu doktorskiego dla pierwszego polskiego doktora nauk biblijnych dominikańskiej *École Biblique*, ks. Mirosława Wróbla, mającego miejsce 13 listopada 2003 r. Na koniec nie można zapomnieć o podstawowym zadaniu jerozolimskich elżbietanek jaką jest troska o polskich pielgrzymów. Setki, jeśli nie tysiące grup przewinęło się przez te domy. Dla wielu grup przewodnikami byli i są bibliści należący do Stowarzyszenia Biblistów Polskich. Każdy pątnik może zawsze liczyć na pomocną dłoń sióstr okazaną w wielu formach, przez gościnę, nocleg i posiłek, użyczenie kaplicy, pomoc w wyrobieniu zastępczego paszportu, nagłą pomoc medyczną.

Kończąc i podsumowując, nie ulega wątpliwości, iż bez dzieła ks. Marcina Pinciurka, kontynuowanego i rozwiniętego przez siostry elżbietanki, polska biblistyka nie mogłaby się cieszyć tak licznym gronem wykształconych w jerozolimskich uczelniach biblijnych i archeologicznych badaczy Biblii. Co więcej, bez ich troskliwej obecności Jerozolima nie stanowiłaby dla wielu polskich biblistów tak bliskiego sercu domu. Z ich obecnością Biblia i Ziemia Święta – Ziemia Boga staje się jeszcze bardziej naszą ziemią i naszym domem.

Ks. dr Adam Kubiś